

# ŻYCIE PODLASIA

## TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”.  
Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13.

# RZĄD GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKIEGO

„W przypóbowanie ręce podpalownika Śmigłego  
Rydzę oddaje komendę nad nami”...

Józef Piłsudski, 19 września 1915 r

Przez wszystkie lata po przewrocie majowym było wiadomem, że zmiana rządu w Polsce oznacza nie co innego jak zmianę kolejnią warty. Każdy rząd ma i po wykonaniu których ustępował miejsca innemu rządowi dla rozwiązania innych dziedzin zagadnień.

Rola bowiem rządu i jego pozycja w Państwie zostały wolą i przewidującą myślą Józefa Piłsudskiego ustalone, a hierarchia zagadnień ułożona ponad wszelką wątpliwość. Zostało to zaś ustalone nie gwoli wyody, upodobań, — bo takimi i tym podobnymi przesłankami nigdy nie kierował się Marszałek Piłsudski, — lecz wyłącznie gwoli interesu Państwa, rozwoju i wzmacniania jego sił.

Kto choć przez chwilę sądził, że po zgonie Józefa Piłsudskiego nastąpi pod tym względem zmiana, — że rządy w Polsce dobrane będą pod kątem widzenia nastrojów, — czy nacisków, — takich czy innych grup politycznych czy społecznych, ten zapomnieć chciał o rzeczywistości, o wielkiej pracy i osiągnięciach doświadczeń, o wskazaniach Wodza Narodu. Kto przypuszczał, że odrodzić się mogą dawne obyczaje, ten zapomnieć musiał, że Konstytucja, na której widnieje podpis Józefa Piłsudskiego, przekreśliła na zawsze podobne nadzieje.

Rząd premiera Kościłkowskiego miał za zadanie — zrównoważenie budżetu i podniesienie wpływów skarbowych. Zadanie to wykonał w warunkach bardzo ciężkich i trudnych, tem trudniejszych, że skomplikowanych przez sztafowanie i ożywiane nadzieje na zmianę systemu rządu. Hasło współpracy ze społeczeństwem nowego typu pojawiło się na zaproszenie do targów i deklaracji chęci dzielenia się władzą. To nie ułatwilo pracy rządowi, który obok ciężkiego położenia gospodarczego i konieczności równoważenia budżetu musiał rozwiązywać coraz moczące się konflikty społeczne i polityczne. Należało przyznać, że rządowi premiera Kościłkowskiego udało się choć w części te trudności pokonać.

Jednocześnie na horyzoncie światowym wiśnięli świadkami wzmagania się wyżsij zbrojeń i przysposobiania gospodarstwa narodowego do celów obrony. Polska pod tym względem ma wszystko do zrobienia: zarówno w dziedzinie przemysłu, jak technicznego wyposażenia obrony mamy ogromne niedociągnięcia, a warunki geograficzne i polityczne nie pozwalają na zamierzone w tym celu zadania. Do tego dołącza się sprawa zwiększenia pracy, oraz wykorzystania dla celów produkcyjnych rosnących rzesz młodzieży.

Dla wykonania tych zadań, w połączeniu z „pokojem wewnętrznym” przychodzi rząd gen. Sławoj-Składkowskiego.

Postać nowego szefa rządu nie jest nowa. Znana jest równie dobrze każdemu posterunkowemu, urzędnikowi, jak

i każdemu obywatelowi. Znana ze swej upartej, ruchliwej, i zawsze rzeczywisty, kłopotliwej energii. Gen. Sławoj-Składkowski, czy jako komisarz rządu miasta Warszawy, czy jako minister spraw wewnętrznych dał się tem przedewszystkiem poznać, że rozstrzygnął sprawy nie przy zilonieniu, lecz konieczności życiowej, a nie przy zilonieniu. Był to pierwszy w Polsce minister spraw wewn., który kazał administracji szanować, obywatela Przecim

wykonania wydanych zarządzeń umiał skontrolować. Miał też zdolność czynności i lożowania energii. Gen. Sławoj-Składkowski, jako minister spraw wewn. i do niej dostosowując pracę aparatu administracji. Wysokie poczucie sprawiedliwości, ołarności, troska o dobro człowieka, stanowczość i silna wola, gdzie chodzi o interes Państwa — oto główne cechy charakteru, które nowy szef Rządu w ciągu lat swej pracy publicznej o wielokroć wykazał.

Nie jest to już dziś chyba tajemni-

ca, że przy obecnej zmianie rządu po raz pierwszy zabrał głos, u boku Prezydenta, Rzeczypospolitej — Naczelny Wódz, gen. Rydz-Smigły. Jest to zrozumiałe, skoro idzie o zagadnienie wzmożenia obronności Państwa, które stoi przed nowym Rządem i było to konieczne ze względu na wewnętrzne i zewnętrzne polityczne położenie. Gen. Rydz-Smigły wziął udział w posiedzeniu Rady Gabinetowej, akcentując w ten sposób rolę, jaką odpowiedzialność za obronność Państwa Nań wkłada.

Oczywiście że sprawa obronności związana jest nie tylko liczbą karabinów i urządzeń technicznych, ale i cala produkcją, wychowaniem, oraz lotę pracy i z nich wynikający stosunek do Państwa. To też zrozumiałe jest, że wszystkie te dziedziny nie mogą być obce Naczelnemu Wodzowi i że zabiera głos dla wskazania ich wagi. Zapewnia to Rządowi niewątpliwie powiększenie wniosków w działaniu, a społeczeństwu podjęcie konsolidacji i spójności.

W ten sposób gen. Rydz-Smigły podtrzymuje testament Józefa Piłsudskiego, by był zawsze „rzecznikiem Jego uczuć i wyraziłem Jego zdania”.

## Walne Zgromadzenie Związku Spółdzielni Rolniczych

W dniu 19 maja (we wtorek) o godz. 10-tych w Domu Żelaznierza w Marz. Spółdzielni odbędzie się doroczne sprawozdawcze Walne Zgromadzenie Spółdzielni, — członków Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobk. — Gospodarczych R.P. w Lublinie.

pensacyjami. Cóż nam przeszkadza teraz ze umowy rozszerzać na 100 proc.?

Chodzi o to, by nie kurczyło się życie gospodarcze, by obroty były utrzymane — a że odbywać się będą w normalnych warunkach i przy pomocy nowych metod — to ostatecznego rezultatu nie zmienia. Wzręcz przeciwnie: daje wszelkie szanse, że ten rezultat zostanie osiągnięty przy równoczesnych dwóch bardzo ważnych korzyściach: zapobieżeniu wyciekaniu polskiego pieniądza zagranicę i zapobieżeniu wwozu do kraju towarów mniej pożądanym.

Nie mają zatem racji ci, którzy się jacy pesymistycznie poglądy, jakoby nowe zarządzenie musiały osłabić aktywność naszego bilansu handlowego.

Wszystko będzie zależało od tego, imiennie towarowa przestawia na nowe tory, zastosować nowe metody działania, mogące bezwarunkowo przynieść co najmniej te same korzyści, jakie dawano zarządzeń, ograniczających swobodę dewizową i reglamentujących przywóz towarów, było objętych umowami kom-

## Nowe metody dają te same korzyści

Przez cały okres kryzysu zdolała Polska utrzymać aktywność bilansu handlowego, l. i. ze w stosunkach handlowych z zagranicą wartość naszego wywozu była większa, niż przywozu.

Obecnie, po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych i kontroli nad całym przywozem towarów z zagranicy, gładzi się często pytanie czy te zarządzenia nie będą miały wpływu ujemnego na nasz bilans handlowy, a więc czy utrzymamy dodatnie saldo tego bilansu?

Trzeba więc tej sprawie bardziej się przywrzeć, bo jest istotnie ważna zarówno dla Państwa, jak i naszego całego życia gospodarczego.

Ołóż trzeba przedewszystkiem stwierdzić: ostateczne zarządzenia, dotyczące zarówno stworzenia tary, przed uciekaniem z kraju złota i dewiz, jak i obejmujące całkowitą reglamentację przywozu do kraju — stwarzają nowe warunki dla obrotów handlowych z zagranicą.

I właśnie w tych nowych warunkach trzeba stosować szerzeg środków zupełnie innej natury, niż te sposoby, jakich dotychczas używaliśmy, aby zapewnić aktywność bilansu handlowego. Te same korzyści, które mieliśmy z dotychczasowych metod, dają się uzyskać przy konsekwentnym i mądrzym stosowaniu nowych środków. To też jest wianu nowym źródłem korzyści.

Bo do czego właściwie zmierzali te decyzje? Ograniczenia dewizowe wprowadzone zostały z myślą zrównoważenia naszego bilansu płatniczego, z myślą przeszkolenia wywozu pieniądza przez elementy płochliwe lub też nieobywatelskie czynniki gospodarcze w naszym przemysle.

Rozszerzenie zaś reglamentacji handlu zagranicznego na 100 procent — gdy dotychczas reglamentacja ta obejmowała już 80 procent przywozu — miała ten cel, abymy mogli odzyskać całkowicie swobodę w sprowadzaniu do kra-

ju tego, co nam konieczne, a nie tego co mniej lub zupełnie niepotrzebne.

Wzemy rzeczy przykładowo. Spójrzmy na przywóz surowców, 80 proc. tego przywozu odbywa się na podstawie umów kompensacyjnych, oczywiście dalszy przywóz jest całkowicie zabezpieczony. Ale poza te 80 proc. przywozu w ramach 20 proc. importu, nie objętego umowami kompensacyjnymi, były różne surowce. Wyimniemy z nich dwa: miedz i żutę.

Ołóż oddał na wóz tych surowców będzie potrzebne pozwolenie. Wycożnie, by nie było nieporozumienia: sprowadzenie tych surowców będzie wymagało pozwolenia. Falszywie zupełnie bowiem mówiono i pisano o „zakazie” importu pewnych towarów, „Niemaż” importu pewnych towarów, „Niemaż” importu pewnych towarów, „Niemaż” importu pewnych towarów, „Niemaż” importu pewnych towarów, „Niemaż” importu pewnych towarów.

Czyż więc import miedzi ulegnie ograniczeniu? Bynajmniej. Niema obawy, że nie przywieziemy do kraju i takiej ilości miedzi, która jest już choćby ze względu obronnych potrzebna.

Ale jutu? Czyż byłoby to nie-szczęściem naprawd, gdybyśmy przywóz juty ograniczyli? Wiemy, że staważ juty konkurencja dla naszego ludu. Nasza wytwórczość rodzima, nasze życie gospodarcze zyskałoby, tylko, gdybyśmy luu udzieliłi jaknajwiększego porparcia.

Ołóż konkretny przykład. Będziemy kładli nacisk na przywóz tego, co konieczne, a ograniczać wysyłkę pienniczyż zagranicę za to, co niekonieczne.

Mozliwie zatem, że nastąpi pewne skurczenie obrotów handlowych z zagranicą w niektórych działach importu. Ale równocześnie to skurczenie możemy sobie powolować przez rozszerzenie zaś przywozu jak i wywozu tych surowców czy przetworów, które są i nam i naszym zagranicznym odbiorcom pożądane.

80 proc. handlu zagranicznego już przecięż do chwili wydania ostatnich zarządzeń, ograniczających swobodę dewizową i reglamentujących przywóz towarów, było objętych umowami kom-

# Z MIASTA I POWIATU

## Kopiec ku czci Marszałka w Majówce

Z inicjatywy ludności Zawad i kilkunastu okolicznych wiosek mieszkających tych miejscowości przystąpił samorządnie do budowy Kopca ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w miejscowości Majówka pod Zawadami. Budowę miejscowy gospodarz pp. Wyrzykowski Stanisław i Mężynski Zygmunt ofiarowali bezpłatnie w Majówce ziemię pod kopiec. Ludność z takim zapalem wzięła się do pracy, że w chwili obecnej Kopiec wznosi się już z górą na pełnym przyciem dalsza robota jest w pełnym toku. Całkowicie wykończony Kopiec ma mieć 12 metrów wysokości i 22 m. średnicy w podstawie, przyciem nadmienia należy, że plan budowy uzyskał już aprobatę Komitetu Naczelnego Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Ukończenie budowy Kopca przewidziane jest na dzień 6 sierpnia b. r.

Wobec zaofiarowania współpracy przy budowie Kopca przez szereg sąsiednich gmin, została potrzebna zorganizowana ochotnicza pomoc przy budowie. Dłategoż miejscowy komitet, składający się z przedstawicieli pięćdziesięciu kilku wiosek, postanowił zwrócić się do Komitetu Powiatowego o pomoc i współpracę.

Utworzona w tym celu ścisłażyła komitet—prezjdium z kilku już tylko osób z wśród miejscowego społeczeństwa oraz z członków Prezjdium komitetu Powiatowego.

Ścisłeżyści Komitet zwrócił się ze swej strony o współpracę do poszczególnej ordyżacji apowiaty i na specjalnie zwołanej w tym celu w gmachu starostwa konferencji przedstawicieli tych ordyżacji ustalono plan pracy na przyszłość oraz powołano do życia trzy sekcje: 1) gospodarczo-finansową, 2) techniczno—porządkową i 3) propagandową.

Do sekcji gospodarczo-finansowej powołano pp. Tomasza Złotkowskiego, sekretarza Wydziału Powiatowego, Stefana Wesołkiego, burmistrza m. Morów i Władzimirza Lazarowicza.

Do sekcji techniczno—porządkowej powołano pp. inż. Pohoskiego i mierznięckiego Dowłana, technika Dębińskiego, drogowca Proczko, wójta gm. Przemyski Aleksandra Łeczyńskiego, p. Dylewicza, Woiwodskiego Bolesława, Jankowskiego Andrzeja, Krawczyka Jana, Kramka Ignacego i Herbała Artura.

Do sekcji propagandowej zaproszono pp. dyr. Burkacka, wicestarostę Cichiego, insp. Górskiego, dyr. Hołyńskiego, dyr. Jankowskiego, prof. Kaminińskiego, prof. Krzemienińskiego, prof. Mikulskiego, inż. Nawaera, dyr. Niedzielskiego, dyr. Piechowickiego, dyr. Rutkowskiego, kpt. Rzepeckiego, inż. Sadowskiego, kier. Stępnia, posła Szumowskiego, dyr. Szczęsą, dyr. Tomaszewskiego, prof. Woiwódzkiego, wiceprezydenta Jdanowskiego, red. Zemiała oraz przedstawicieli wiosek.

Najważniejsze Zadanie do spełnienia mają dwie pierwsze sekcje, które zajmą się faclowem kierownictwem prac przy budowie kopca. Sekcja pro-

pagandowa zajmie się organizowaniem masowych wycieczek do Majówki w cełach propagandowych dla współpracy przy spianu kopca. Należy przypuszczać, że godna pochwały inicjatywa mieszkańców Zawad znajdzie zrozumienie i poparcie ze strony wszystkich Słowarzyści i organizacji społecznych, które nieomieszczą, przyjąć inicjatorom tą pomocą i gromadnie popierać na miejsce budowy, by choć tak skromną daniną pracy złożyć hold Wielkiemu Wodowi.

### Nadużycia

Władze śledcze prowadzą energicznie dochodzenie w sprawie nadużyć, jakie rzekomo miały mieć miejsce w biurze Ewidencji i Rechu ludności Zarządu Miejskiego w Siedlcach. Nadużycia miały polegać na fałszowaniu daty urodzenia i stanu cywilnego w zaświadczeniach zamieszkania, wydawanych emigrantom, a szczególnie żydom, wyjeżdżającym do Palestyny.

### Nowe stronnictwo

W powiecie siedleckim rozpoczęło działalność nowe ugrupowanie polityczne p. n. Chlopskie Stronnictwo Rolnicze.

### Tarcia w radzie Z. Z. Z.

W dniu 13 maja odbyło się w lokalu własnym posiedzenie miejscowej Rady Z.Z.Z. Na posiedzeniu omawiane były przyczyny niezwołania Rady, które rzeczywiste ustosunkowanie się władz miejskich i inspektoratu pracy do poczynań Z.Z.Z. Członkowie Rady wysuwali zarzuty przeciwko Magistratowi, że od dłuższego czasu przy angażowaniu robotników do pracy celowo pominali związkowców, inspektoratu pracy zarzucając fałszywie nieckahistów, a zwalczając Z.Z.Z.

W wyniku dłuższych obrad postanowiono rozwiązać miejscową Radę Z.Z.Z., odkładając jednak ostateczną

decyzję w tej sprawie do najbliższego posiedzenia.

## Sprawozdanie z urzędzonej kwesty w dniu 8 maja 1936 roku oraz loterii fantowej

Z kwesty ulicznej urzędzonej w dniu 8 maja 1936 roku przez Ochotniczą Straż Pożarną w Losicach, na mocy zezwolenia Starostwa Powiatowego w Siedlcach z dnia 5. V. 1936 r. L. B. P. 10.18. — zebrano 33 zł. 56 gr. Loteria fantowa urzędzona w tymże samym dniu dała za sprzedaży losów zł. 160,00 z dobrorobnych datków w gotówce zł. 112,70 oraz z licytacji pozostających losów zł. 20,70 gr. razem zł. 293 gr. 70. Wydatki zł. 115,55 gr. czysty dochód zł. 275,85. Wszystkimi, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób w powyższych imprezach na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w Losicach, celem dokupienia węzy przy sikawce motorowej, Zarząd władza serdeczne podziękowanie.

### Z Sarnak

Dnia 17 maja hr. rozegrano w Górkach mecz (match) piłkarski, siatkowe. Pierwszą rozgrywką odbyła się między Związkiem Strzeleckim z Sarnak, a Strzelcami ze Szpalk w wyniku 2:0 na korzyść Sarnak, w rewanżu również 2:0 na korzyść Sarnak. Drugą rozgrywką między tym samym kompletem Związku Strzeleckiego z Sarnak, a zespołem towarzyskim Górkę dała wydatki 2:0 na korzyść Sarnak i to samo powtórzyło się w rewanżu.

Szpak i Górkę wykazały brak silniejszego zgrania się, musza poświęcić nieco więcej czasu na trening, by wśród siebie wyrobic gracy bardziej „ciętych” i „śmiały” Sarnaki naogół utrzymują dobrą formę w czasie try, mimo rozegrania dwóch meczów. Szczególniejszą uwagę zwrócił na siebie strzelec Władysław Kuciewicz, ładnie ścinając wyławiane ma piłki.

### Okradzenie Szkoły

W Platerowie, w czasie nieobecności kierowniczkich, nieznan sprawcy

akradli ze szkoły powszechnej 53 zł. w gotówce oraz różne przedmioty, ogólnej wartości 250 zł.

### Pożary

W Morдах, w lesie należącym do Władysława Rybaczaka, wybuchł pożar, w którym, mimo że zgasił na przestrzeni 250 m. Pożar zlokalizowano dzięki loszczonemu przy pomocy miejscowej ludności. Przypuszczalnie pożar powstał w skutek złośliwego podpalenia. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Pod wsią Lipniki, gm. Skórcze, w zagrodzie państwowej, powstał pożar, który, zniszczył zabudunki na przestrzeni 250 m. Pożar zlokalizowano dzięki loszczonemu przy pomocy miejscowej ludności. Przypuszczalnie pożar powstał w skutek złośliwego podpalenia. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

We wsi Kopiec, gm. Domanice, spłonęły 2 piwnice kryte słomą, należące do Jona i Józefa Krubów. Pożar powstał przez nieuwagę właścicieli.

### Bijatyki

W dniu 17 b.m. w Niviskach, w czasie bojkotu stołczy uderzony kołkiem w głowę i nożem w plecy Józef Sosnowski przez Jana Adamczyka, który zkołczy został poraniony nożem w plecy i bok przez Jana Zarowicza.

Obu rannych przewieziono do szpitala N. M. P. w Siedlcach, gdzie znajdują się na kuracji.

We wsi Sosenki, gm. Siok Ruski, niekiedy przedzielnego z 2 inni, o nieustalonych dotychczas nazwach, osobnicy napadli na Janka Kuratowca i Lejba Wajsborta, których dotkliwie pobili. Kuratowca doznał pęknięcia czaszki, zaś Wajsbort złamał rękę. Obaj znajdują się na kuracji w szpitalu N. M. P. w Siedlcach.

## Komitet Obchodu „Dnia Spółdzielczości“ w Lublinie

W roku bieżącym obchód „Dnia Spółdzielczości“ wypadła dnia 7 czerwca. W dniu tym charakter bardziej uroczysty niż w latach ubiegłych.

W dniu 15 b.m. odbyło się w Lublinie zebranie organizacyjne Komitetu, w którym wzięli udział przedstawiciele Związku Spółd. Rolniczych i Zarobk. Gosp., Związku Spółdzielni Spożyczych „Spółdruży“ Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, miejscowych spółdzielni spożyczych i kredytowych, Woj. Tow. Org. i Kolek Rolniczych oraz organizacji młodzieżowych i Kół Ligi Kooperatystek.

Wyntonio Komitet Wykonawczy Obchodu z siedzibą w gm. Sławowski dyr. Związku Spółd. Spożyczych Rzp. P. Oddział w Lublinie: p. P. Żalski dyr. Okręgowego Związku Spółd. Rolniczych w Lublinie i p. J. Fischer dyr. Związku Spółd. Mlecz. i Jajcz. Oddział w Lublinie.

Detalowo w ogólnych zarysach plan Obchodu.

Komitet ma swoją siedzibę w lokalu Związku Spółdzielni Rolniczych i Zar. — Gosp. R. P. Okręgowy Związek w Lublinie przy ul. Krak. Przedmieście 56 m. 7.

Szkoła Handlowa T.N.S.W. w Siedlcach

została z początkiem nowego roku szkolnego 1936/37 przekształcona na

**KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE**

Informacy w sprawie przyjęcia, terminu egzaminów i wysokości opłat udziela Sekretariat w dnie powszednie od godziny 8-iej do 14-iej.

S i e d l c e, ul. Stenkiewicz 18. Tel. 220.

## W. Krzemieniński. 3) Polesie—ogólny widok sąsied Podlasia

(Ciąg dalszy)

Ogolonie z lasu wyżynie tereny zalewowe przez kilka lat wydawały możliw piony rolne z zewszey pląba nawierzalnie lesnego „dmusu” pochodzącego z rozkładu liści drzew i lesnego podszycia, zamienili się wkrótce w bezpłodne wydmy, które weszły już w składnik krajnozawady Polesia. Ta droga zniszczenia, zmierzająca do powiększenia obszaru zżęd ornej nielaząca się dotkliwie zawodna i pozostała jedynie droga inna, a mianowicie: przeprowadzenie racjonalnego osuszenia niszczyc terenów. Ze zchocy o gorszych gruntach człowiek będzie się przyspieszył także i osada na rozległych obszarach bogatniejszych. Wspomniane już zadanie „Biuro Meljoracyi Polesia” ma za swoje odwrócić dotychczasowy proces życia przez „opracowanie ogólnego projektu i kostorysu meljoracyi” oraz „przebadanie stanu i szanowania” tej meljoracyi. Regu-

lacja szluczywej i naturalnych dróg żeglownych i spławnych, oraz potoków i kanałów, mających znaczenie jako odpływy dla zamulowanych gruntów, stanowiąc na główny zakres pomocy danej stroy „Biuro Meljoracyi” ma za swoje i wogóle szczegółowe pozostawia się spolkom wodnym oraz pojedynczym właścicielom gruntów. Koszt budowy kanałów, regulacya rzek i wykopanie podstałowych meljoracyj wyniesie około 450 milionów zł. O pracach geologicznych, botanicznych, szkulnego autoramentu inżynierów świadczą już dzieł poważne wydawnictwa Biura, dalszy zaś ciąg rozpoczętego dzieła zadecyduje oślaszczoność ogólnocystych kraju, zamianstawiając i moczary na rentowną kulturę rolną. Wspomniamy wyżej „Park Narodowy” stanowiąc będzie zażytek z przeszłości, przyciągający liczących turystów, krajoznawców, historyków, przyrodników, nietylko z Polski zreszta, ale i ludzi z sąsiednich krajów, którzy już przyjeżdżają oglądać widwieskie jeziora.

5. LUDZIE NA POLESIU.  
Mówiąć się pisząc o Polesiu, ma się przedewszystkiem na uwadze kraj-

obraz tego wyjątkowego obszaru, daleki ciężaki i bogaty w gatunki i ilość świat zwierząt, znacznie mniej mówi się o roślinności, a już bardziej mało o tej pierwszej ludności, bez której kraina ta stanowiąca „powojenny twór województwa polskiego”, jak to trafnie określił autor świeżo wydanej „Przewodnika po Polesiu” Dr. Michał Marczak, w drukowanych w „Ziem” swych spostrzeżeniach nad Poleszakiem. Wyłomu w tej sprawie doskonał Ossendowski, który w swej przepięknie wydanej książce p. t. „Polesie” poświęcił dużo miejsca naturze Poleszaka i trybowi jego życia.

Na potwierdzenie choc części z tego, co o antrolozach Polesia napisał Ossendowski, lub też o ołkiem popa i znalazłem w 3 niewielkich, lecz bardzo cennych książkach, wydanych przez Kolo Krajnozawady uczęni gimnazju w Pińska, nie mogę sobie pozwolić w

zakreślonych ramach mojego krótkiego opisu, przeznaczonego tylko do zainteresowania czytelników ziemi, znajdującą się tak blisko naszego Podlasia i do zachęcenia bliższego zetknięcia się z tym niesłychanie interesującym sąsiadem, któremu na imię Polesie.

Niemniej przeto nie mogę oprzeć się pokusie, aby nie przytoczyć z książki Ossendowskiego, z rozdziału z tytułową „Ciepły świat”, rozdziału o „Wspólny budajki” wędrowników, którą jedną z cechów bitny charakterystyczny prymitywny kultury duchowej Poleszaków.

Oto co pisze o tym Ossendowski:  
„Niema wioski i chutoru, gdzie-by się kraj przez ołkiem popa i władz wieszczbark lub wieszczbark, wrzący ze słońca, kozyca, gwiazd, pogody, biegu rzeki, łody i głosa planków, ze snów a nawet na modłę zamianstwa z trzwy i kości barana i wiejskiego. Cóż więc dziwnego, że dąsza i umysł Poleszaka ma mało wspólnego z wzniosłą idea chrześcijaństwa. Bagnieño-lewy człowiek przekonany jest, że Bóg stworzył świat i



## Tegoroczny obchód „Dnia Lasu” w Siedlcach

Są ludzie, którzy ze zdziwieniem czytają afisze propagandowe „Dnia Lasu”. POCO jakia uroczystość? Wszak wszyscy rozumieją potrzebę istnienia lasów, wszak wszyscy lasy i wogóle przyrodę kochamy, cieszymy się widokiem świeżej, wiosennej zieleni liwiolwa drzew, z rozkoszą wdychamy balsamiczne powietrze leśne, gdy wydośnamy się z zaduchu miasteczka murów. Czyż takie proste pociągnięcia ludzkości przypomnieć i tłumaczyć?

Niestety tak. Dotychczasowy stosunek społeczeństwa do przyrody jest bierny. Coż z tego, że kwintane drzewa i krzewy budują w nas radozne uczucia i gdy jednocześnie patrzymy obcoje jak inni widzimy potrzebę istnienia lasu w parku miasteczka i nie uśmiechamy się temu przeciwnie? Coż z tego, że popieramy akcje obsadzania dróg drzewami, jeżeli nie umiemy zapobiec, by przejeżdżający woźnica nie zrobił sobie bicyzka z dopiero co posadzonego drzewka.

A co mówić o lasach, gdzie ręka ludzka już nie brzydzi lasu, lecz czyni zysku, nie galęzki i porożyca drzewa niszczy, lecz całe obszary zmienia w nieużytki?

Biernie ustosunkowanie się ludzi do pewnych zagadnień najtrudniej zwalczyc, lecz gdy się nie da poprawić dzisiejszego zła, należy zapobiec przyszłemu przez odpowiednie wychowanie młodego pokolenia.

Takim zadaniem wychowawczym w odniesieniu do zagadnień ochrony przyrody i lasów polskich służy „Dzień Lasu”.

Tegoroczny „Dzień Lasu” przypada na 25 kwietnia, lecz zimno i ślota zmusiły Komitet do odłożenia obchodu na 6 maja.

W ten dzień słońce było nad podziw łaskawe. Między godz. 8-9 ogromne rzesze dzieciąt szkół powszechnych i młodzieży gimnazjów oraz szkół zawodowych ustawily się na ul. Stanisławskiej i na placu przed dzwonnica kościoła św. Stanisława, skąd wyruszyli do uroczyska „Gołce”.

Na wstępie do lasu (na niezalesionej jeszcze przestrzeni miedzianych łun, liczący blisko trzy tysiące głów ustawili się w ezorobok i odbyła się krótka oficjalna część uroczystości. Ks. prefekt Piotrowski poświęcił drzewka (dęby), przeznaczane do posadzenia nekami młodzieży, i wygłosił piękną podniosłą naukę, poczem okłamał 22 p. p. odegrała „Boże coś Polsko”. Następnie prezes Oddziału Siedlecko-Augustowskiego Związku Leśników Inspektor Lasów Państwowych p. L. Szarnas wręczył nagrody w postaci wartościowych książek przyrodniczych przyznane za najlepsze konkursowe wypracowania z dziedziny przyrodniczo-leśnej uczniom gimnazjum im. Królowej Jadwigi: Ewie Szumanińskiej, Joannie Rachównie oraz uczniowi gimnazjum im. Bolesława Prusa — Jankielowi Wańkowskemu.

Po posadzeniu drzewek młodzież wręczała wianuszki pomarszczona wgląd lasu, gdzie daleka część obchodu miała charakter wesolej pełnej swobody „majówki”.

Orkiestra wojskowa 22 p. p. oraz szkolna, gimnazjum im. B. Prusa uprzyjemniały zabawę. Komitet obchodu dbał się z potrzebą zapojenia i przyznania nagród uczniom z gimnazjum i dzieci uroczystości. Dowódcą 22 p. p. i 9 p. a. L. otrzymał 4 wojskowe kuchnie polowe z dobrą żołnierską kawą. Dziatwa szkół powszechnych otrzymała kawę mleczną, przyчем rozdano jej przelazo tysiąć butelek.

O godz. 3-jej nieskocznięcie długi orszak pociągnął znową z powrotem ku Siedlcach, z żalem tęgnąc przez w zielonej wiosennej krasie las, który dostarczył młodym sercom w tym dniu tyle heztroskiej, swobodnej radości.

Ludwik Andrzejowski

## Kącik radjowy.

### Tydzien radjowy rolnika

Od dnia 24 do 30 maja 1936 r. W niedzielę, dnia 24 maja (godzinie 9.03 wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radja transmisiwac będa z Warszawa radjową Gazetkę rolniczą. Tegoz dnia na „Godzine rolnika” zlozą się następujące pogadanki: o godzinie 15-jej p. Stanislaw Prus-Wisniowski w „Przeoglądzie Rynków rolniczych” opowie o sytuacji na rynkach krajowych i zagranicznych odnoszającej się do obrótów ważniejszymi produktami rolnymi. O g. 15.15 p. Stanislaw Debowiski wygłosi 9-tą z rzędu i ostatnią pogadankę o Konstytucji, w której zapozna słuchaczy z najwazniejszymi postanowieniami naszej Konstytucji. W ten sposob słuchacze tych pogadanek będa mieli pelny obraz ustrojowej rozgłoszenie Polskiego Radja nadawczą z Warszawa gawede inż. Jana Rapackiego „Ku rozwojowi rolnictwa”. Poniewaz kilka ostatnich pogadanek tego prelegenta wzbudziło powszechne zainteresowanie wśród słuchaczy malorolnych, Relerat Rolny zaprosil inż. Rapackiego do wygłoszenia kilku pogadanek aktualnych z zakresu teorii i praktyki rolniczej oraz nowosci gospodarskich. Niewaptliwie omawiana zagadnienia przyniesie również szereg praktycznych uwag i wskazówek do zastosowania w naszych gospodarstwach.

W tygodniu nieznanym na program dnia wsi ludzki z następujące pogadanki: w poniedzialek „Wiadomości rolnicze” w oprac. J. Placka, we wtorek „skrz. rol.” inż. Wacława Tarkowskiego, w srodke, feljeton prawnopolski p. J. J. Zielenickiego, w czwartek „Kącik dla mlodzi wsielkiej”, w piatek „skrzyka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego, w sobote — dnia 30 maja, pogadanka rolnicza p. L. „Nie bojmy się szwarzarkow”. Przed mikrofonem popularny wśród rolnikow gospodarz malorolny p. Wincenty Gortal z Góry Baranowskiej pow. Leszczynki. Tym razem p. Gortal na przykladach z zycia jakie zaobserwowal w swojej okolicy, opowie o tem, jak skuteczną z zyciu wst okazuje się praca gromadzka w zakresie budowy i naprawy drog.

Czy można zabrac odbornik na letnisko.

W licznych krajach Europy Zachodniej rozpowszechnia się coraz bardziej zwyczaj zabierania odbornika radjowego na letnisko. Czlowiek miasta, wydzajac na wieś, nie moze obejść się bez pewnych kontaktów z przejawami kultury miejskiej. Znamy wypadki, że ludzie slubujący w dniu wyjazdu na urlop zupełnie wstrzymują się od czytania gazet, ksiazek, od sluchania radia i t. p. W kilka dniach pobytu korzystają z kazdej okazji, by wlasnie wzniec do ręki pismo, codzienne lub ksiazkę, lub aby polić na przyrodnie zorganizowane przedstawienie teatralne.

Seisly zwiazek wypoczynku fizycznego i umysłowego z dobrym nastrodzeniem psychicznym oddawna juz w medycynie społecznej jest bezsporna prawda. Czlowiek szudzony nie wypoczywa. Jad nigdy wszazca się we wszystkie komórki organizmu i powoduje w nich spustoszenie niemniejsze od chemicznej trucizny. Zupelnie więc nie jest obcoje urzadzanie sobie wypoczynku letniego w ten sposob, aby niezaleznie się moglye napolepic od zmiany u nas postody, od lewzyczenia i t. p. nie wszdzie moze się „udac”, od cingelo brzida, i t. p. letniskowych przyjemosci.

Wrogiem letniskowej nudy jest radjo, ktore zabrac ze soba nalezy gdy wybieramy się do letniska, czy pensjonatu mniej komfortowych. Dawniej przenoszenie aparatu radjowego na letnisko pokazywano jako niewymagalne, polami, dzis radjostuchacze sa pod tym wzgledem wybitnie uprzywilejowani. Rodzina, zabierajaca swój odbornik na okres letni, nie potrzebuje ponownie go rejestrować, nie potrzebuje dodatkowo

wnosze zadanych opłat manipulacyjnych, a wyslaczac tylko by wraz z odbornikiem zabrano upowaznienie na korzystanie ze stacji odbiorczych i aby opłaty za abonament wplacano w tym urzedzie pocztowym, ktory upowaznienie wydal.

Oczywiscie radjo jest juz dzis najniocdzynniej towarzyszym wywieczek krajowych, rowerowych, a nawet piekajacych odborniki turystyczne, ktore malo waza, a pozwalaja na odbior audydy, nietylko stacji krajowych ale i zagranicznych.



**Kobieta, czy umiesz bronić dzieci, domu i gospodarstwa przed gawami bojowymi, jeżeli nie, to wstap do L. O. P. P., a ona Cię nauczy!**



## Broń, amunicję, przybory myśliwickie

Artykuly turystyczne sportowe (tenis, fozball, przyjmowanie rakiet do nacagów)

Maszyny do strzelenia. Galena, brzozywy, noze tytki, zelazka maszynki do mas. mytki, klatki dla ptakow.

Opomy, czacie, oleje i akcesoria samochodowe.

Wszelkie pakunki asbestowe miedziane, grafutowe, biowanne, kompozycje gumowe i kinogony; tyniska kulowce S.K.F. wszelkiego rodzaju.

Pazy pociagowe szkarane, balata i wete gumowe. Narzedzia, czeci i nitwa do widerek.

Wazniki ogrodnicze i wyroby cementowe. slupcy graniczne.

POLECA PO CENACH PRZYSTEPNYCH

## „SPORT PODLASKI”

dawnie J. H. Clak  
Siedlce, Pilsudskiego 63a tel. 222.

## Polski Sklep Bławatny

ZOFII KRYSZCZUK  
W SIEDLCACH, PILSUDSKIEGO 19

Poleca materialy lotkowie, bieliane, trykotazie i galanterje po cenach umiarkowanych.

Czytacie i rozpowszechniacie „Zycie Podlasia”!

**DR. SZ. SZWARC** Choroby wewnetrzne i dzieci. Siedlce, 1-go Maja 24, tel. 77. Przyjmuje od 12—2 i od 5—7 po pol.

**DR. MED. MAKSYMILIAN SCHLEICHER** specjalista chorob skronych i wenerycznych. Siedlce, ul. Kilińskiego Nr. 24, przyjmuje od 9—12 i 4—6, w niedziele i swieta od 10—12.

**DR. S. TENENBAUM** Siedlce, ul. Sienkiewicza 14, tel. 278. Specjalista choroby kobiece i wewnetrzne. Po dluzszej specjalizacji w szpitalu Św. Lazara w Warszawie leczę choroby weneryczne. Od dnia i lipca przeprowadzę się na ul. Pilsudskiego 50.

**OKULISTA Dr. Lucjan Weingott** z Warszawy sznaw przyjmuje chorych na oczy w Siedlcach, ulica Kilińskiego 14 we wtorki i piatki od godz. 11—2 p. p.

Książki! druki dla biurwozów Zarzadzów Gmin i Miast, dla ewidencyj ruchu ludności, kontrola robót szwarzarkow i inne podlug najnowszych wzorow poleca „GLOBUS”

Siedlce, Pilsudskiego 26. Tel. 100. Ceny konkurencyjne.



## W DRUKARNI POLSKIEJ

ZYGMUNTA POKRZYWINSKIEGO

## UWAGA DZIAŁACZE SPOŁECZNI!

W centrach Bibliotek Ruchowych (Floriańska Wydział Powiatowy) można nabyć książkę p. t.

## „POMIAT SIEDLECKI”

Jest to obszerna wydawnictwo, zawierajace mnóstwo wiadomosci o powiecie Siedleckim ze wszystkich dziedzin, niezbedne jest dla kazdego dzialacza i winno się znajdowac w jego biblioteczke podrozneiz.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszen redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.